

ONE BODY (Eph 4,4)

UN SOLO CORPO (Ef 4,4)

UN SEUL CORPS (Eph 4,4)

UN SOLO CUERPO (Eph 4,4)

JEDNA WSPÓLNOTA (Ef 4,4)

UM SÓ CORPO (Ef 4,4)

EIN LEIB (Eph 4,4)



C.Ss.R

PIRITUALITY

2000



CLEMENS MARIA HOFBAUER

JEDNA WSPÓLNOTA

Klemens Maria Hofbauer w twórczej wierności i solidarności ze współczesnością

Czy jesteśmy wystarczająco współcześni?

„Obyś żył w ciekawych czasach!” – brzmi chińskie przysłowie. Nie jest do końca jasne, czy to powiedzenie jest dobrym życzeniem, czy raczej przekleństwem. W każdym razie, Klemens Maria Hofbauer żył w ciekawych czasach. Wielka światowa polityka miewała realny wpływ na jego życie osobiste. Jednak dla niego rozwój intelektualny i społeczny czasów, w których żył, był ważniejszy niż wydarzenia zewnętrzne. Pośród tych wszystkich wydarzeń starał się żyć wiarą i głosić Ewangelię słowem i czynem. Jednym ze źródeł sukcesów Klemensa w pracy duszpasterskiej i misyjnej była jego osobowość, która pozwalała mu sprostać wymaganiom ówczesnego czasu. Aby to nieco lepiej zrozumieć, spójrzmy na ostatnie lata jego życia w Wiedniu.

Zanim zaczniemy, rozważmy myśl francuskiej mistyczki Madeleine Delbrêl (†1964): „Wiera jest doczesnym zobowiązaniem do życia wiecznego: czy jesteśmy wystarczająco współcześni?” Zaangażowanie Klemensa Marii Hofbauera w jego czasach prowadzi do pytania, jak my radzimy sobie z potrzebami naszej teraźniejszości. Czy jesteśmy wystarczająco współcześni? Czy my, jako jednostki i jako członkowie naszych wspólnot, jako redemptoryści i świeccy misjonarze, odpowiadamy na potrzeby dzisiejszych ludzi? Konstytucja 13 daje nam jasne polecenie: „W pełnieniu swej misji Zgromadzenie działa przez podejmowanie śmiałych inicjatyw i poważnych wysiłków. Powołane, by w ciągu wieków dzieło misyjne powierzone sobie przez Boga wiernie wypełniać, rozwija też samą formę posługiwania misyjnego”.

Dynamizm misyjny w czasie

Rok 1808 był znaczącym punktem zwrotnym w życiu św. Klemensa. Poprzednia posługa została nagle zakończona, gdy rozwiązano wspólnotę św. Benona w Warszawie. Od września tegoż roku przebywał więc w Wiedniu i musiał całkowicie przeorientować nie tylko

swe redemptorystowskie życie, ale także „misyjny dynamizm” swojej pracy duszpasterskiej (por. Konstytucja 14).

Posługa pastoralna w ramach luki strukturalnej

Pierwszą rzeczą, która nas uderza, jest to, że Klemens nie miał jakiegokolwiek pokazanej bazy instytucjonalnej. W przeciwieństwie do czasów warszawskich, w Wiedniu Zgromadzenie nie zostało formalnie uznane. Nie było klasztoru ani dużej wspólnoty. Zadania powierzone mu przez władzę kościelną, właściwie nie dawały żadnych dynamicznych opcji. Najpierw Klemens został mianowany kapłanem pomocniczym we włoskim kościele narodowym, zaś od 1813 roku powierzono mu duszpasterstwo urszulanek. Za rządów cesarza Józefa II struktura Kościoła w Austrii została bardziej niż kiedykolwiek zredukowana jedynie do parafii. W konsekwencji liczyli się tylko proboszczowie. Z drugiej strony, Klemensowi pozostało jedynie zadowolić się owymi *strukturalnymi lukami*, ale on wiedział, jak je wypełnić. Ci, którzy mają niewielką władzę, mają dużo wolności. Słabe podstawy instytucjonalne pozwoliły mu „być wolnym i dyspozycyjnym w (swoich) wyborach” (por. Konstytucja 15) oraz pracować swobodnie i z większym rozmachem.

Zmysł duszpasterski wobec nowych potrzeb

W 1808 roku Wiedeń nie był zupełnie obcy św. Klemensowi. W młodości studiował tu przecież teologię, później wraz z Tadeuszem Hüblem ukończył tu kurs katechetyczny, a gdy był w Warszawie, stolica monarchii habsburskiej pozostawała dla niego stałym punktem odniesienia. Jednak sytuacja intelektualna w Wiedniu z czasem uległa zmianie. Rzeczywistość ta nie była już zdominowana przez trzeźwe oświecenie, lecz raczej przez emocjonalny romantyzm z jego tęsknotami za tym, co tajemnicze, nadprzyrodzone i wieczne. Początkowo ten nowy ruch wzbudził niewielkie zainteresowanie ze strony Kościoła instytucjonalnego. Jednak św. Klemens miał wyjątkowy zmysł do niecodziennych potrzeb, do ducha nowej epoki. Starał się „spotkać Pana tam, gdzie On już przebywa i działa na swój tajemniczy sposób” (por. Konstytucja 7).

Spotkania, rozmowy, przyjaźnie

Uderzające jest to, że Klemens Maria Hofbauer miał olbrzymi wpływ na ówczesne i przyszłe elity w późnych latach swego pobytu w Wiedniu. Spotykał polityków i szlachtę, myślicieli i poetów, artystów i studentów. Byli wśród nich ludzie, „którym Kościół nie zdołał zapewnić jeszcze wystarczających środków zbawienia”, oraz ci, którzy „jeszcze w ogóle nie słyszeli przesłania Kościoła... jako «Ewangelii»” (por. Konstytucja 3). Wszyscy cenili go jako partnera w dialogu, a nawet przyjaciela i podziwiali go jako autentycznego zakonnika i kapłana. Relacje i wpływy były niewątpliwie wzajemne. Klemensowi udało się spotkać w tych kręgach ludzi, którzy żyli na różne sposoby, mocno osadzeni w swoich czasach. Byli

oni dla niego interpretatorami współczesności, co pozwoliło mu nauczyć się „rozpoznawać znaki czasu i miejsca oraz lepiej przystosować się do wymogów ewangelizacji” (Konstytucja 43).

Nowe i stare pola duszpasterskie i metody pracy

Św. Klemens jest często określany mianem „pioniera indywidualnej opieki duszpasterskiej”. Wiele pojedynczych wydarzeń pokazuje, w jaki sposób podchodził do ludzi, aby ich pocieszyć lub obudzić. Klemens był także pionierem jako duchowy *networker* (twórca sieci), gromadząc razem pojedyncze osoby. Był obecny w eleganckich salonach tamtej epoki, inicjował wieczory czytania, otwierał drzwi swojego mieszkania dla spotkań studenckich, założył czasopismo „Oelzweige”. Można powiedzieć, że szukał „nowych ambon” do głoszenia Ewangelii, nie zaniedbując ambon klasycznych, w formie tradycyjnych kazań czy innych zadań kapłańskich. Pod tym względem Klemens jest żywą ilustracją znanych słów Jezusa: „Każdy uczyony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52).

„Nadał swym czasom lepszy kierunek”

Ciągle słyszymy z ust papieża Franciszka, że „czas przewyższa przestrzeń, procesy są ważniejsze niż pozycje, rzeczywistość jest ważniejsza od idei” (por. *Evangeliæ gaudium*, 222-225, 231-233). Życie Klemensa Marii Hofbauera było zgodne z tymi zasadami. Z biegiem czasu był zmuszony zrezygnować z wielu przestrzeni, wielu wypracowanych już pozycji, wielu pomysłów. Nie zawsze było to dobrowolne. Ale przez całe swoje życie, dzięki fundamentalnemu zaufaniu, że Bóg wszystkim kieruje, zawsze odkrywał korzyści w sytuacji straty. Potrafił inicjować nowe procesy i tworzyć nowe rzeczywistości.

Były uczeń św. Klemensa kardynał Joseph Othmar von Rauscher, arcybiskup Wiednia, w trakcie procesu beatyfikacyjnego w 1864 r. wygłosił niezwykle oświadczenie: „Hofbauera można określić jako odrodziciela życia kościelnego w Wiedniu. Nadał czasom lepszy kierunek i dopiero od okresu jego pracy można było znowu mówić o katolickim Wiedniu”.

Pytania do refleksji:

- Jak bardzo nasza posługa duszpasterska i misja obracają się w ramach tradycyjnych struktur? Czy jest miejsce na coś nowego pomiędzy tymi strukturami lub obok nich?
- Ku czemu zmierzają dziś najgłębsze tęsknoty ludzi? Jak możemy odpowiedzieć na te tęsknoty w duchu Ewangelii?
- Czy jesteśmy otwarci na ludzi, którzy pozwalają nam lepiej zrozumieć „znaki czasu”? Gdzie możemy spotkać takich ludzi?
- Jakie nowe możliwości duszpasterskie i misyjne otwierają się w naszej teraźniejszości? Które z nich możemy wykorzystać indywidualnie lub jako wspólnota?

Modlitwa

Wszchemogący Boże!

Ty wciąż zasiewasz ziarno swojego słowa
i pozwalasz, by światło Twojej łaski świeciło nad nami.

Wielbimy Cię i dziękujemy Ci!

Wciąż powołujesz ludzi do swojej służby,
aby byli świadkami obfitości zbawienia.

Wielbimy Cię i dziękujemy Ci!

Ty zawsze stawiasz przy nas przyjaciół,
z którymi możemy dzielić się Ewangelią.

Wielbimy Cię i dziękujemy Ci!

Zdumiewające jest odkrywanie tego,
że Twoje królestwo rozwija się też w ukryciu.

Wielbimy Cię i dziękujemy Ci!

W każdym czasie przychodzisz do nas w sytuacjach,
w których nie spodziewamy się Twojej obecności.

Wielbimy Cię i dziękujemy Ci!

Wciąż stawiasz nam zadanie, aby sprostać
wyzwaniom współczesności w twórczej wierności i solidarności.

Wielbimy Cię i dziękujemy Ci!

Jesteś i wciąż pozostaniesz naszym Panem i Bogiem,
a my ufać możemy, że wszystkim kierujesz.

Wielbimy Cię i dziękujemy Ci!



JEDNA WSPÓLNOTA jest comiesięczną propozycją modlitwy
prezentowaną przez Centrum Duchowości Redemptorystowskiej.

Tekst został napisany przez **o. Martina Leitgöba CSsR**
Tłumaczenie z j. angielskiego: o. Arkadiusz Buszka CSsR

Więcej informacji: o. Piotr Chyła CSsR (dyrektor Centrum Duchowości Redemptorystowskiej –
fr.chyla@gmail.com).